



OLSZTYŃSKI Biuletyn Informacyjny



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNOŚCIOWY ZW SEiRP W OLSZTYNIE. ROK I. NR 8



Szanowni Państwo!
Drodzy Czytelnicy
*Olsztyńskiego Biuletynu
Informacyjnego.*

Z okazji zbliżających się
Świąt Bożego Narodzenia
i Nowego, 2011, Roku.

*Życzymy Wszystkim Państwu spełnienia tych
najbardziej skrywanych marzeń i zdrowia najlepszego przede wszystkim.*

*Życzymy także, by Olsztyński Biuletyn Informacyjny, z wydania na wy-
danie stawał się bardziej profesjonalny i odpowiadał Waszym oczekiwa-
niom, tak w warstwie informacyjnej, jak i merytorycznej.*

Wszystkiego najlepszego!
Redakcja *Olsztyńskiego Biuletynu Informacyjnego*
Olsztyn, 24 grudnia 2010 r.

Wspominając.

Pozostając w nastroju rocznicowo-świątecznym, chciałbym PT. Czytelnikom „OBI”, przypomnieć, że powstanie tego miesięcznego wydawnictwa, wiąże się bezpośrednio z Plenarnym Posiedzeniem ZW SEiRP, w dn. 20.IV. 2010 r.. W tym dniu ogłoszono, że powstaje i zaprezentowano winięty, a także - co jest nie mniej ważne - z powodu rezygnacji prezesa Lucjana Kołodziejczyka, nowym prezesem wybrano: Jerzego K. Kowalewicz.

Pierwszy numer OBI wydano z

data 21 maja 2010, w miesiąc po jego zapowiedzi.

I tak ruszyło to przedsięwzięcie na poły medialne, na poły merytorycznie informujące członków SEiRP o: wydarzeniach w Stowarzyszeniu, ważnych sprawach dla jego członków dziejących się w Kraju.

Teraz przedstawiamy Państwu już Ósmy numer. Numer, który wychodząc na koniec roku kalendarzowego będzie jakąś formą podsumowania swojego istnienia.

Chcemy wyraźnie zaznaczyć, że istnienie OBI zależy i zawdzięcza swój byt, wielu współpracownikom i korespondentom

terenowym, którzy prezentując osiągnięcia „swoich” Kół utwierdzają nas w tym, że warto było zacząć i warto jest kontynuowanie.

By pismo „żyło” musi czuć, że treści które przekazuje nie są obojętne dla Czytelników. Wrazem tego „odczuwania” są liczne komentarze mailowe i listy napływające do Redakcji w coraz większych ilościach.

Dziękujemy za nie serdecznie i prosimy o jeszcze.

Nie oszczędzajcie nas, wytykajcie błędy, poprawimy się! Nie wszystko przecież sami spostrzeżemy.

Zespół Redakcyjny OBI



I Plenarne Posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego SEiRP V kadencji w Olsztynie

Porządek obrad

- Prezentacja działań Zarządu Wojewódzkiego SEiRP w Olsztynie w okresie między posiedzeniami plenarnymi (21.04. – 20.11.2010 r.) - Prezes Jerzy K. Kowalewicz
- Prezes Borowiński. Wizja prezesury i planowanych działań ZG SEiRP
- Informacja o stanie działań ZW związanych z „obniżeniem emerytur funkcjonariuszom SB”. – kol Eugeniusz Jagiełłowicz
- Sprawozdanie uczestniczek szkolenia w Sulejowie (25 – 29.10.2010 r.)
kol. Anna Czerniawska – sprawy finansowe,
kol. Ewa Tkacz – rzecznik prasowy ZW
- Sprawozdanie z działań Komisji Socjalnej i prezentacja wniosków skierowanych do Komisji Socjalnej w/s zmian „Zasad rozdziału funduszu socjalnego”. - kol. Alojzy Błędowski.
- Odznaczenia kolegów z Koła SEiRP w Elblągu „Medalami Za Zasługi dla SEiRP” kol. kol.:
Ireny Chwiej,
Stanisława Olszaka
Witolda Pawlika – wszyscy z Elbląga.
- Dyskusja (prezentacja dokonań Kół SEiRP)
- Sprawy różne.

Prezes Zarządu Głównego Henryk Borowiński przedstawiając swoją wizję kierowania Stowarzyszeniem podkreślił wyraźnie kilka kierunków, w które będzie zmierzała jego prezesura:

- I tak, za najważniejsze wymienił takie kierowanie, by było one przyjazne całemu środowisku osób zrzeszonych w SEiRP, a „wszystkie działania skierowane były ku ludziom”.

- Stowarzyszenie będzie nadal pilotować i wspierać wszelkie wysiłki zmierzające do złagodzenia skutków „ustawy dezubekizacyjnej”;

- Prezes zamierza położyć duży nacisk na informatyzację Stowarzyszenia w jego wszystkich strukturach. Stąd też propozycja hurtowego zakupu sprzętu komputerowego dla Zarządów Wojewódzkich.

Obecni na posiedzeniu członkowie ZW SEiRP i zaproszeni goście.

1. Bardziński Jerzy Węgorzewo Prezes Koła SEiRP
2. Biały Antoni Olsztyn Czł. Zarządu Wojewódzkiego SEiRP
3. Biculewicz Henryk, Bartoszyce, Prezes Koła SEiRP
4. Błędowski Alojzy, Olsztyn, Przewodn. Komisji Socjalnej KWP
5. Borowiński Henryk Warszawa Prezes ZG SEiRP
6. Chwiej Irena, Elbląg, członek WKR SEiRP w Olsztynie
7. Czajka Julian, Olsztyn, Czł. Zarządu Wojewódzkiego SEiRP
8. Czerniawska Anna, Olsztyn, Członek ZW SEiRP
9. Czerw Stefania Ewa, WSPol Szczytno, Przewodn. WKR SEiRP
10. Dominik Jan, Szczytno, Prezes Koła SEiRP
11. Dudek Kazimierz, Olsztyn,
12. Fiedorowicz Lucjan, Lidzbark Warm. Prezes Koła SEiRP
13. Furga Grzegorz Pasłek Prezes Koła SEiRP
14. Gadzała Tadeusz Olsztyn
15. Gidziński Ryszard WSPol Szczytno, Prezes Koła, czł. ZW
16. Jagiełłowicz Eugeniusz, Olsztyn,
17. Jurgielewicz Janusz, Olsztyn, Fotoreporter OBI
18. Kaczmarczyk Lech Pisz Prezes Koła SEiRP
19. Kołodziejczyk Lucjan, Olsztyn, Prezes Honorowy ZW SEiRP
20. Kowal Stanisław Pasłek
21. Kowalewicz Jerzy, Olsztyn, Prezes ZW SEiRP
22. Kozłowiec Aleksander Elbląg Przew. GKR, Prezes Koła SEiRP
23. Kufłowski Karol, Olsztyn
24. Leżanko Joanna, Olsztyn, KWP, Sekcja Socjalna
25. Łoszkowski Eugeniusz, Morąg, Prezes Koła SEiRP
26. Macek Ryszard, Działdowo, Prezes Koła SEiRP
27. Makowski Bohdan, Giżycko, Prezes Koła SEiRP
28. Malinowski Józef, Biskupiec, Prezes Koła SEiRP
29. Malinowski Tadeusz, Mrągowo, Prezes Koła SEiRP
30. Manista Lech Olsztyn
31. Naporza Ewa, Olsztyn, Sekretarz . ZW SEiRP
32. Olszak Stanisław, Elbląg, Członek ZW SEiRP w Olsztynie
33. Pezo Lech Elbląg
34. Radomski Henryk WSPol. Szczytno
35. Rubacki Ireneusz, Lidzbark Warm.
36. Ryszkowski Ryszard, Nowe M. Lub., Prezes Koła SEiRP
37. Stegnerski Zenon, Barczewo, Prezes Koła SEiRP
38. Talaronek Eugeniusz, Elk, Prezes Koła SEiRP
39. Tkacz Ewa, Olsztyn, rzecznik prasowy ZW SEiRP
40. Toczydłowski Józef, Iława, Prezes Koła SEiRP
41. Wincenciuk Benedykt Olsztyn Prezes Koła SEiRP
42. Zach Stanisław Kętrzyn, Prezes Koła SEiRP
43. Zarecki Jan, Nidzica, Prezes Koła SEiRP

Wyjściem do dyskusji - o sposobie wykorzystania funduszu socjalnego pozostającego w gestii Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie - było, poniżej zamieszczone, „Sprawozdanie”. Przedstawił je zebrany jego autor, Przewodniczący Komisji Socjalnej, kol. Alojzy Błędowski. Dyskutantów motywowała i zmuszała niejako do merytorycznego przedstawiania swoich racji, obecność pani Joanny Leżanko. Pani Joanna, pracownica Sekcji Socjalnej KWP w Olsztynie, reprezentowała jednocześnie Komendanta Wojewódzkiego, reagowała szybko i rzeczowo na wszelkie próby odejścia w propozycjach od zapisów obowiązujących „Zasad...”.

Sprawozdanie.

Olsztyn, dn. 20.11.2010 r.

Komisja socjalna dla osób uprawnionych do policyjnego zaopatrzenia emerytalnego powołana przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie w miesiącu lipcu 2009 r., działała na podstawie rozporządzenia MSW i A z września 2004 r. w sprawie funduszu socjalnego emerytów i rencistów Policji, BOR i Państwowej Straży Pożarnej oraz ich rodzin. Akt ten został zmodyfikowany w dniu 08 października br. i opublikowany w Dz. Ustaw Nr 201, poz. 1332. Zmiany dotyczą jedynie poszerzenia podmiotów uprawnionych do dysponowania funduszem socjalnym i powoływania stosownych komisji socjalnych, każdy w swoim zakresie. Nowe podmioty to między innymi: Komendant - Rektor WSPol. w Szczytnie i Komendanci wszystkich szkół policyjnych na terenie kraju. Wszelkie dotychczasowe postanowienia ustawowe w sprawie organizacji działania i przyznawanie środków z funduszu socjalnego obowiązują nadal w sposób niezmienny.

Nasza komisja jako organ opiniodawczy i doradczy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie - dysponenta środków funduszu socjalnego, posługiwała się w rozpatrywaniu stosownych wniosków, dokumentem pomocniczym komendanta wojewódzkiego, z dnia 06 stycznia 2010 r. zatytułowanym; „Zasady, warunki i tryb postępowania w zakresie przyznawania pomocy z funduszu świadczeń socjalnych emerytów i rencistów policyjnych w garnizonie warmińsko-mazurskim. Pokreślić należy, iż dokument ten w porównaniu do roku poprzedniego został znowelizowany o dwa konkrety, które zostały z zadowoleniem przyjęte przez większość osób uprawnionych do korzystania z zapisanych form pomocy.

Aktualnie przymierzamy się do opracowania kolejnego projektu zasad przyznawania pomocy z funduszu socjalnego na rok 2011. Chcielibyśmy aby było one bardziej uściślone celami na jakie mają być przeznaczone, i by jednoznacznie precyzowały warunki na jakich mogą być przyznawane osobom to tego uprawnionym. W związku z tym, pismem z dnia 21 października br. zwróciliśmy się do poszczególnych organizacji emeryckich w rejonie z prośbą o nadesłanie wniosków i propozycji, które usprawnią przyznawanie oraz wydatkowanie środków z funduszu socjalnego z pożytkiem dla wszystkich uprawnionych. Jesteśmy otwarci na nowe rozwiązania w tej dziedzinie. Za każdy sensowny wniosek będziemy wdzięczni i zapewniamy jego rzetelną analizę przydatności w nowym opracowaniu. Z wielką uwagą wsłuchiwać się będziemy w głosy dyskutantów na temat prac komisji i jego członków z osobną, którzy bezinteresownie poświęcają swój wolny czas innym osobom potrzebującym wsparcia, ludziom schorowanym, kalekim, osamotnionym - często egzystującym w skrajnie trudnych warunkach materialnych - weteranom różnych służb naszego resortu.

Komisja w b.r. odbyła 11. posiedzeń plenarnych i rozpatrzyła 926 wniosków., w tym 819 zaopiniowała pozytywnie i 107 negatywnie. Prezydium komisji na 23 spotkaniach roboczych zajmowało się też sprawami organizacyjno - technicznymi i prawno-administracyjnymi związanymi z jej pracami i formułowaniem stosownych dla dysponenta funduszu socjalnego. Na szczególną uwagę zasługuje osobiste

zaangażowanie przedstawicielek komisji w osobach, Pani Ireny Chwiew z Elbląga i Pani Ewy Czerw z Szczytna, które w swoich rejonach działania przeprowadziły dziesiątki wywiadów środowiskowych i rozmów z wnioskodawcami, potrzebującymi wsparcia i pomocy materialnej. To dzięki ich pracy, kierowane do KWP wnioski są dopracowane pod względem formalnym i merytorycznym, są bardziej wiarygodne i wielce pomocne w podejmowanych decyzjach.

W miesiącu styczniu 2010 r. w dyspozycji Komendanta Wojewódzkiego Policji w Olsztynie było 1.643.940 zł., z czego w okresie 11-tu miesięcy br. wydatkowano ogółem 1.199.000 zł. /w całym 2009 r. - wydano: 891.254,- zł/ Do końca roku budżetowego pozostało do wykorzystania 444.940,- zł, a zaplanowane wydatki na rok bieżący nie zostały przekroczone, choć ogółem wzrost wydatków jest większy w br. za 11 miesięcy o 300 tys. zł.

Wydatki w poszczególnych segmentach przedstawiały się następująco:

1. Zdarzenia losowe, koszty leczenia, dopłaty do kosztów pogrzebu - 275.480 zł.
2. Trudne warunki bytowe - 142.200 zł.
3. Dopłaty do wypoczynku i pobytu w sanatorium - 281.344 zł.
4. Dopłaty do różnych form rekreacji i działalności KO - 250.611,- zł. /603 osoby/
5. Dopłaty do wypoczynku dzieci i młodzieży - 134.426 zł. /104 osoby /.
6. Kolonie i obozy - 115.000 zł.

W związku z wprowadzonym programem oszczędnościowym w KWP w Olsztynie, apeluję do osób uprawnionych do funduszu socjalnego emerytów i rencistów policyjnych o konieczności podawania numeru konta bankowego na wniosku o pomoc z ww. funduszu. Ułatwi to i przyspieszy przekazywanie przyznanych świadczeń osobom uprawnionym oraz pozwoli zaoszczędzić środki wydawane dotychczas na przekazywanie. Wnioskodawcom ubiegającym się o dofinansowanie kosztów leczenia przypominam o konieczności dołączenia faktur za wykupione leki bądź przypisany sprzęt medyczny.

Przewodniczący Komisji Socjalnej
Alojzy Błędowski

Podsumowując dyskusję jaka odbyła się na Posiedzeniu Plenarnym i późniejsze ustalenia Komisji Socjalnej z przedstawicielami Komendanta Wojewódzkiego i po konsultacjach z pracownikami można powiedzieć:

1. Refundację kosztów poniesionych na szeroko pojętą „rekreację i działalność kulturalną”, można uzyskać na podstawie indywidualnych, wystawionych na nazwisko osoby uprawnionej, faktur.
2. Jedną z form refundacji, dostosowaną do takich wymogów, jest zaproponowane - przez kol. Talaronka Eugeniusza Prezesa Koła SEIRP w Elku - zlecenie organizacji i obsługi (np. jednodniowej wycieczki połączonej z półsejsem do teatru) firmie prowadzącej taką działalność. Firma ta jest w stanie wystawić faktury indywidualne (dzieląc cały koszt imprezy z dodanym zyskiem firmy) każdemu, uprawnionemu do refundacji, uczestnikowi, przykładowej „wycieczki”. Takie faktury bez problemowo są honorowane przez Sekcję Socjalną KWP w Olsztynie.
3. Taniej, a jednocześnie z mniejszą ilością dokumentacji, można zrealizować podobną eskapadę poprzez formalne jej zorganizowanie z pomocą Sekcji Socjalnej KWP. Wystarczy o planowanej „wycieczce” powiadomić - wspomnianą Sekcję Socjalną KWP - by uzyskać stosowną zgodę, czy chociażby aprobatę. Po realizacji wycieczki wystarczy dostarczenie do Sekcji Socjalnej jednej, łącznej faktury z dołączoną listą uczestników (osób uprawnionych).

Dodać należy, że jakiegokolwiek inne sposoby refundacji kosztów „rekreacji i działalności kulturalnej” są niezgodne z przepisami podanymi w „Sprawozdaniu” obok i nie mogą być stosowane.

Redakcja „OBI” dziękuje kol. Alojzemu Błędowskiemu, Przewodniczącemu Komisji Socjalnej przy KWP w Olsztynie za dostarczony do druku materiał, zamieszczony powyżej.

Redakcji „OBI”

*Uczestnicy I Plenarnego Posiedzenia ZW SEiRP V Kadencji
składają Najbliższym, Rodzinie i Przyjaciołom
asp. Andrzeja Szymanka*

wyrazy szczerego współczucia z powodu jego zgonu.

Zgonu Naszego Kolegi i Członka SEiRP

Cześć Jego Pamięci

Olsztyn, 20 listopada 2010 r.



Nasz Kolega, asp. Andrzej Szymanek służbę w szeregach Milicji Obywatelskiej rozpoczął 1 września 1978 roku. Został skierowany do służby na Posterunku MO w Rychlikach, gmina Pasłęk, pow. Elbląg. W Rychlikach Andrzej przepracował 5 lat, kiedy to został przeniesiony służbowo do służby w Komisariacie Kolejowym Elblągu. Przez następne 14 lat (1983-1997), do końca służby, służył w tej Jednostce. Nie mógł pracować dłużej, choroba nie pozwoliła mu na to. W 1997 roku zmusiła go do przejścia na rentę. Po odejściu ze służby nadal utrzymywał kontakty z kolegami ze służby aktywnie uczestnicząc w Kole SEiRP w Pasłęku. Plenarne Posiedzenie ZW SEiRP w Olsztynie minęła ciszą uczcilo pamięć Andrzeja.



„Medalami Za Zasługi dla SEiRP” uhonorowano: kol. Irenę Chwiej, kol. Stanisława Olszaka i kol. Witolda Pawlika (wszyscy z Koła SEiRP w Elblągu). Na zdjęciu odznaczeni w towarzystwie Prezesa ZG SEiRP, Henryka Borowińskiego, Przewodniczącego GKR, kol. Aleksandra Kozłowicza i Prezesa ZW SEiRP w Olsztynie kol. Jerzego K. Kowalewicz.

Kol., kol. Ania Czerniawska i Ewa Tkacz ze swadą zrelacjonowały szkolenie w Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych SW w Sulejowie k/Piotrkowa Trybunalskiego (25-29.10.2010 r.). Oczywiście Ania zajmowała się sprawami finansowymi SEiRP, a Ewa, rzecznik prasowy ZW, sposobami kontaktowania się z mediami i planami informatyzacji struktur Stowarzyszenia.



Pani Joanna Leżanko i kol. Alojzy Błędowski dzielnie przeciwstawiali się, niektórym, nieco udużwionym propozycjom zmiany „Zasad...” refundacji wydatków na rekreację i działalność kulturalną. Zresztą, w ocenie zgromadzonych, udało im się to znakomicie, udało im się przekonać obecnych do tego, że w każdej sprawie, a zwłaszcza przy rozdziale „państwowych” funduszy przestrzeganie obowiązującego prawa jest konieczne.

W miarę upływu czasu temperatura dyskusji rosła. Kol. Bohdan Makowski i kol. Ryszard Gidziński omawiają niektóre sprawy przedstawione do dyskusji na Posiedzeniu Plenarnym





„Pożegnanie z latem”

Zegnać lato niemal w pełni zimy? Oczywiście że tak! Przecież miłe, pełne słońca, chwile warto przypomnieć sobie, pokazać innym. Niech też wspomną minione ciepłe dni. A koniec lata i początek jesieni deszczowej, to przecież grzybobranie, to ognisko z pieczonymi ziemniakami na zakończenie biegania po leśnych chaszczach, to wspólne zaśpiewy przy akompaniamencie akordeonu prezesa Koła Ryśka Gidzińskiego Do zobaczenia za rok w „Kniejówce”.

„POŻEGNANIE Z LATEM” - tak zostało nazwane spotkanie integracyjne zorganizowane przez Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych Koło przy WSPol. w Szczytnie.

W dniu 02.10.2010 r. - „Pożegnanie Lata” tak nazwaliśmy spotkanie integracyjne, które odbyło się w leśniczówce „Kniejówka”, znajdującej się w lesie koło Szczytna. W trakcie spotkania zorganizowano m.in. grzybobranie i pieczenie ziemniaków w ognisku. Po zakończonym grzybobraniu, przy ognisku, śpiewano piosenki biesiadne i nie tylko, do których na akordeonie przygrywał nasz Przewodniczący Ryszard Gidziński. Oczywiście nie obyło się też bez tańców. Zabawa była przednia w której chętnie uczestniczyło 66 osób obecnych na spotkaniu.

Okres miesięcy jesiennych wprowadza nas w nastrój przemyśleń minionego lata. Mamy więcej czasu (koniec prac na działkach rekreacyjnych i ogrodniczych) na uczestniczenie w grupowych spotkaniach kulturalno -

rozrywkowych. Dlatego też nasze koło zorganizowało w dniu 07.11.2010 r. wyjazd do Olsztyna na występ Studia Buffo pt. „Metro”, a w dn. 13.11.2010 r. na występ pt. „Andropauza - męska rzecz” zdecydowana odpowiedź na „Klimakterium”.

Wiedzy i umiejętności, pomimo wieku emerytalnego, nigdy za dużo. Dlatego też od 04.11.2010 r. nasze koło zorganizowało kurs komputerowy dla oldbojów. Dzięki uprzejmości kierownictwa szkoły, kursanci - emeryci mogą otrzymać fachową edukację w zakresie obsługi komputerowej, za co serdecznie dziękujemy. W kursie prowadzonym raz w tygodniu, na dwie zmiany, uczestniczy 30 osób. Należy mieć nadzieję, że obsługa komputera dla kursantów nie będzie stwarzała problemów.

Opracował:
Zdzisław Wnukowicz





Mój największy sukces w służbie

W służbie w Milicji Obywatelskiej

znalazłem się właściwie przypadkowo. W roku 1951 pracowałem na stanowisku kierownika Referatu Ewidencji Ludności w Urzędzie Miasta w Kętrzynie. Jesienią tego roku Władze Centralne podjęły decyzję, by ewidencję ludności i zaopatrzenie jej w dowody osobiste przekazać do powstałych, przy Komendach Powiatowych Milicji Obywatelskiej, Biur Ewidencji Ludności i Dowodów Osobistych. Biuro to przejęło z Urzędu Miasta dokumentację ewidencji ludności, a wraz z nią, mnie. Zostałem awansowany na kierownika referenta ewidencji ludności. W okresie próbnym na etacie cywilnym. W połowie lat pięćdziesiątych XX wieku, w wyniku pewnych reorganizacji, zostałem awansowany na kierownika tego Biura. Według struktury organizacyjnej tego Biura kierownik musiał być pracownikiem mundurowym, więc przeszerowano mnie z cywila na funkcjonariusza mundurowego i nadano stopień kaprała.

I tak zostałem milicjantem.

A ponieważ w innych jednostkach powiatowych kierownikami byli oficerowie, szybko awansowano mnie do stopnia st. sierżanta. W czerwcu 1959 r. zdałem maturę i uzyskałem świadectwo dojrzałości. Celem uzyskania stopnia oficerskiego jesienią tego roku skierowano mnie do Szczytna. Szkołę Oficerską w Szczytnie ukończyłem w czerwcu 1961 r. ze specjalizacją ścigania przestępstw kryminalnych.

Po powrocie do jednostki powierzono mi nowo tworzone stanowisko referenta w Referacie Operacyjno-Dochodzeniowym do ścigania przestępstw gospodarczych, gdyż grzechem byłoby, skierować przeszkolonego funkcjonariusza do pracy biurowej.

Szkoła Oficerska z zakresu teorii dobrze przygotowała mnie do pracy operacyjno-dochodzeniowej, ale praktyki nie miałem żadnej. Przydzielono mi materiały do prowadzenia dochodzeń o ujawnionych nadużyciach przez organy kontrolne. W sprawach gospodarczych, najwyżej oceniano pracowników wszczynających dochodzenia, na tak zwanych „materiałach własnych”. A te można uzyskać poprzez posiadane tajne źródła informacji.

W tym czasie w mojej jednostce nie było takich źródeł. Aby spełnić te wymogi zacząłem rozglądać się za takowymi w zagrożonych przestępczością zakładach pracy. Spełnić te za-

mierzenia bardzo szybko pozwoliło mi moje zaangażowanie w pracy inwigilacyjnej.

Kierownik Referatu wręczył mi kilka teczek dossier recydywistów kryminalnych. Jedną z tych osób była Jadwiga K. - bardzo doświadczona złodziejka kieszonkowa. W ramach inwigilacji z całą rodziną przeprowadzałem rozmowy profilaktyczne. W jednej z tych rozmów mąż Jadwigi K. oświadczył: „Kaktus na dłoni mi wyrośnie, gdy pan udowodni mojej żonie kradzież kieszonkową”.

Przypadek sprawił, że wkrótce po tej rozmowie na rynku w Kętrzynie skradziono pieniądze kobiecie, która sprzedała krowę. Po zgłoszeniu kradzieży natychmiast z ekipą milicyjną udałem się na owe targowisko. Zauważyłem tam oddalającą się, z tego miejsca, Jadwigę K. wraz z inną, nie znaną mi kobietą. Zatrzymaliśmy je. Pieniądzy przy sobie nie miały. Rozmowa z doświadczoną Jadwigą K. bez dowodów nie miała sensu. W uprzednio prowadzonych sprawach nabrałem już trochę smykałki do rozmów z przestępcami. Koleżanka Jadwigi K., po dłuższej rozmowie, przyznała się, że Jadwiga K. wzięła ją „do obstawy”. Pieniądże Jadwiga K., po kradzieży natychmiast wręczyła dziesięcioletniemu synowi, który był w tym celu na targowicy, a ten z łupem udał się do domu. Za tę kradzież Jadwiga K. została skazana.

W jakiś czas po tym zdarzeniu spotkałem jej męża i zapytałem: „pokaż pan dłoń”. Spojrzał na mnie ze zdziwieniem. „Chcę zobaczyć, czy rośnie na niej kaktus” – dodałem. Wiedziałem o jego dotychczasowym negatywnym stosunku do Milicji. W tym momencie przekształcił się i został moim pierwszym, jednym z aktywniejszych tajnym współpracownikiem.

No i zaczęły sypać się informacje, jak z rękawa. Pierwsza z nich mówiła o tym, że w Państwowym Gospodarstwie Rolnym, w którym był zatrudniony, brygadziści polowy dokonuje poprawek w dzienniczkach pracy. W miejsce faktycznie wykonywanej pracy w polu pisze „kopanie torfu”. I coś tam jeszcze kombinują z sianem.

W celu rozpoznania i pogłębienia tej informacji, wszcząłem dwa rozpracowania operacyjne pod kryptonimem „Torf” i „Siano”. Prowadząc rozpoznanie motywu dokonywanych poprawek ustaliłem, że Gospodarstwa Rolne za „produkcję własną” kompostu z własnych pokładów torfu, a także za zwiększenia wydajności siana w produkcji siana otrzymywały ze Skarbu Państwa wysokie dotacje.

Województwo warmińsko-mazurskie jest bogate w złoża torfu. Owcześnie kierownictwo Rządu i Partii ze wszystkich sił starało się udowodnić, że kolektywna gospodarka jest wydajniejsza od indywidualnej. By gleba była wydajniejsza musi być nawożona. Wobec braku obornika naturalnego i niedoboru nawozów sztucznych władze zaproponowały, w zamian, produkcję kompostu z wykorzystaniem miejscowych zasobów torfu z dodatkiem materiałów pochodzenia roślinnego (siana). Przeprowadzono stosowną agitację wśród kierownictwa PGR. Aby zachęcić do tejszej produkcji Ministerstwo Rolnictwa ze swego budżetu przeznaczyło pewną sumę na dotacje. Miernikiem wysokości dotacji była tona wyprodukowanego kompostu.

Ktoś w końcu wpadł na pomysł, aby wyższe dotacje finansowe uzyskać wspomagając właściwą produkcję fałszowaniem dokumentów poświadczających tę produkcję. I tak przestępczy praktyka rozprzestrzeniła się po niemal wszystkich PGR-ach. Sporządzano nieprawdziwe protokoły produkcji i nawożenie kompostem pól, a Dyrekcja PGR w Kętrzynie zatwierdzała tę fikcję. Takie protokoły przesyłano do Ministerstwa Rolnictwa, które bez sprawdzenia przekazywało gotówkę.

Energicznie podjąłem sprawdzenia tej wersji na miejscu, w PGR-ach. Okazało się, że żadne z kontrolowanych Gospodarstw Rolnych nie wyprodukowało z torfu kompostu ani nie było zwiększonej produkcji siana! Mało tego, sporządzona na ten temat dokumentacja była całkowicie fikcyjna. Jednak wpisy „kopanie torfu” w Dziennikach Pracy umożliwiały otrzymanie – czytaj: wyłudzenie dotacji od Skarbu Państwa.

Zabezpieczałem dokumentację. Jeździłem własnym motocyklem po pegeerowskich polach, przeprowadzałem wizje lokalne i sporządzałem odpowiednie dokumenty procesowe. Przym kompostowych nie znalazłem nigdzie. Wyłudzenie państwowych pieniędzy było ewidentne. Wszcząłem więc formalnie 22 dochodzenia przygotowawcze.

Było wówczas modne zabezpieczanie mienia u podejrzanym, na rzecz ewentualnie zasądzonych kar pieniężnych, bądź zwrotu zagarniętego mienia. Wprawdzie to był czas kiedy kierownicy PGR nie mieli luksusowych aut, ani opasłych kont w bankach, ale zawsze do zabezpieczenia coś się znalazło. Za to później, po wyroku,

(Ciąg dalszy na stronie 7)

(Ciąg dalszy ze strony 6)

funkcjonariusz mógł otrzymać nagrodę pieniężną w wysokości procentowej od kwoty mienia zabezpieczonego. Zacierałem już dłonie licząc na pewien dopływ gotówki z nagród.

Najwięcej dotacji z Ministerstwa Finansów otrzymał, jedyny wówczas na terenie Powiatu Kętrzyńskiego kierownik z wyższym wykształceniem. Ten inżynier – rolnik wyłudził ponad 200 tysięcy złotych, co było wówczas sumą ogromną. On jedyny w Powiecie, pobrał także nienależne - w istocie - dotacje, za podwyższoną produkcję siana. Wystąpiłem z wnioskiem, do prokuratora powiatowego w Kętrzynie, o zastosowanie wobec tego Kierownika PGR tymczasowego aresztu. Prokurator przychylił się do mojego wniosku. Na pozostających kierowników padł błąd stracha.

Aresztowany napisał skargę, na decyzję prokuratora, do Pierwszego Sekretarza PZPR Władysława Gomółki. W skardze tej opisując, że jest kierownikiem PGR z wyższym wykształceniem, dobrze kierującym gospodarstwem rolnym, a tu osadzono go w areszcie. Powołał także z Wyższej Szkoły Rolniczej w Kortowie znajomego eksperta, który uzasadnił wydajność siana i jego brak.

Władysław Gomółka nie był zorientowany w sprawie, wysłał więc do Olsztyna, premiera Józefa Cyrankiewicza. Komitet Wojewódzki Partii też nie był zorientowany, więc w trybie pilnym zażądał danych od Komendy Wojewódzkiej MO. Ta natomiast miała jedynie dane o wszczętych sprawach operacyjnych i dochodzeniowych, ale tylko statystycznie. W celu dokładnego rozpoznania do Kętrzyna przyjechał ówczesny Zastępca Komendanta Wojewódzkiego MO płk Szczupakowski. Pułkownika Szczupakowskiego „obwiozłem” po terenie by mógł porównać wytworzoną fikcyjną dokumentację z brakiem kompostu na polach, za którego produkcję pobrano dotacje.

Pułkownik przedłożył Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR w Olsztynie stosowną informację. W KW nastąpiła konsternacja. Gdzie brak kontroli dopuścił do tak ogromnej kompromitacji władz wojewódzkich. Gdzie pod okiem sekretarzy rolnych partii dopuszczono do wyłudzenia milionowych sum. Okazało się w końcu, że wyłudzenia dotacji w ten sposób i z tych samych powodów, nastąpiły w PGR-ach na terenie całego województwa.

Z analizy tylko moich materiałów wynikało, że w stan oskarżenia należało postawić prawie wszystkich kierowników PGR z powiatu kętrzyńskiego. Zdziwiający był fakt, że kontrolerzy z Dyrekcji PGR w Kętrzynie, sekretarz rolny Komitetu Powiatowego PZPR i sekretarz POP PZPR w PGR-ch nie wpadli na trop takich malwersacji. Nikt z nich tego nie ujawnił, albo – jak można przypuszczać – nie chciał

tego uczynić. albo nie chciał ujawnić. Mógł tego dokonać, jak widać, skromny referent Sekcji Oper.-Doch. w Kętrzynie. Uważam, że Dyrekcja PGR w Kętrzynie o tym wszystkim wiedziała, ale nie reagowała a być może wręcz popierała lub „przymykała oko”, bo sama z tego tytułu miała profity w postaci nagród lub pochwał, a nawet bywała odznaczana.

Dowodów na malwersacje i brak kontroli ze strony Partii było na tyle dużo, że kompromitacja rządzącej Partii i jej organów kontrolnych była widoczna jak na dłoni, gdyby zostało to ujawnione. Nie można było oczywiście do tego dopuścić. Nie można było dopuścić by opinia publiczna Polski i Zagranica dowiedziała się o kolejnej wpadce Rządu i Partii. Więc Prezydium Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie, obradując pod przewodnictwem premiera Józefa Cyrankiewicza postanowiło zastosować amnestię polityczną i:

- uchylić zastosowany wobec kierownika PGR Łazdoje areszt tymczasowy;
- umorzyć wszystkie wszczęte przeze mnie postępowania przygotowawcze na podstawie art. 49 ówczesnego KPK, uznając je jako mało szkodliwe społecznie.

- aby nie zrujnować finansowo gospodarki pegeerowskiej podarować im wyłudzone dotacje.

Chciałbym dodać, że moje – prowadzone w tej materii - sprawy operacyjne były rozwojowe. Miałem jeszcze procesowo zebrać resztę materiałów dowodowych i wszcząć formalne dochodzenia przeciwko kierownikom PGR, dyrektorom dyrekcji PGR w Kętrzynie. Inspektorami nadzoru miałem zająć się później, w miarę gromadzenia przeciwko nim materiałów procesowych. Niestety nie pozwolono mi wszcząć żadnych dochodzeń, nawet z ówczesnego art. 286 KK – niedopełnienie obowiązków.

W wyniku postanowień Prezydium Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Olsztynie prokurator powiatowy, chcąc nie chcąc, musiał zakasać rękawy i wziąć się za pisanie postanowień „o umorzeniu dochodzeń”.

W statystyce kryminalnej, sprawy w ten sposób „zakończono” zaliczały się do wykrytych z ustaleniem sprawców włącznie. Wśród pracowników Milicji toczyła się walka o przodownictwo w tej kategorii. Z tego powodu zostałem przodownikiem w ilości wykrytych spraw. Jednak z należnych mi premii za wszczęcie spraw na „materiałach własnych” i za zabezpieczenia mienia u sprawców przestępstw na rzecz orzeczonych kar nie skorzystałem. Nikt nie chciał mnie za to wynagrodzić.

Nie wiem, czy w Polsce istnieje milicjant, który ujawnił i upublicznił aferę, której zatuszowaniem zajął się Komitet Centralny rządzącej ówczesnie Partii.

PS

Chciałbym dodać, że wspomniany

wyżej pan K. został moim pierwszym, jednym z lepszych, zarejestrowanym tajnym współpracownikiem. Tkwił on w środowisku przestępców kryminalnych. Zdobyłem u niego takie zaufanie, że udzielał mi informacji o przestępstwach kryminalnych zaistniałych nawet kilka lat wstecz. Podam przykładowo jedną z nich.

Trzy lata wstecz, przed rozpoczęciem naszej współpracy z panem K., we wsi Wajsznory koło Kętrzyna skradziono z pastwiska konie. W nocy złodziej jechał na jednym z nich przez Kętrzyn. Zatrzymał go do kontroli milicjant, który w tym czasie pełnił nocną służbę patrolową na terenie miasta. Złodziej wytłumaczył się, że zachorował mu koń i jedzie do weterynarza. Milicjant uwierzył złodziejowi. Nie zażądał dokumentu tożsamości; nie udał się z nim do weterynarza, a zezwolił mu odjechać. Złodziej sprzedał konia rolnikowi w powiecie gołdapskim oddalonym od Kętrzyna ok. 200 km. Pan K. poinformował mnie, kto skradł konia i u kogo znajduje się obecnie ukradzione zwierzę. Jakież było zdziwienie pasera, gdy po trzech latach od nielegalnego kupna milicjant z właścicielem zabrali mu konia. Twierdził wprawdzie, że nie wiedział o tym że koń pochodzi z kradzieży itd., jak to się zwykle paserzy tłumaczy. Natomiast złodziej sugerował w zeznaniach, że kupujący musiał się zorientować gdyż cena sprzedaży była wyraźnie niska. Złodziej otrzymał karę 1 roku pozbawienia wolności, a paser jeden rok w zawieszeniu na trzy lata.

ul. Sikorskiego 31/4

Kętrzyn 2010 r.
Aleksander Brzeziński

.....
To kolejny fragment życia kol. Aleksandra. Kolejny i zapewne nie ostatni, gdyż kol. Brzeziński w swojej pamięci przechowuje zapewne więcej wspomnień i - mam nadzieję - podzieli się nimi z Czytelnikami OBI.

Takie wspomnienia może i wyglądają na pielęgnowanie dawnych wzorców i typów zachowań. Jednak przecież by wiedzieć co jest teraz, co się zmieniło, i to nie tylko we współczesnej świadomości, trzeba koniecznie z czymś porównywać. Nie od dzisiaj świadomość przeszłości i poznania jej uwarunkowań daje dystans i perspektywę do oceny współczesności.

Pan Aleksander Brzeziński dobrze wie, że jak teraz swoich przeżyć nie zapisze, nie utrwali, nie opowie, nie opublikuje wreszcie - chociażby w naszym OBI - jego potomkowi nie będą w stanie wyobrazić sobie co przeżył. Nie będą mieli tak zwanego „zielonego pojęcia” na co był narażony i co działał, chociażby jako Milicjant. Może ten tekst zachęci innych - a znam ich kilkoro przynajmniej - którzy powinni podzielić się z innymi swoim życiem. Życiem, które nie było błahym zdarzeniem w czasoprzestrzeni Kosmosu.

Jerzy K. Kowalewicz

„Andrzejki” w Kole SEiRP w Pasłęku.



Na zdjęciach uchwyczone w kadrach kilka chwil z „Andrzejek”. Ze znanych osób na fotkach są: kol. Kołkowski Andrzej z żoną Danutą, kol. Połukard Marian też z żoną Ewą, a w tle kol. Niksa Dariusz z żoną Ewą i kol. Świderski Andrzej z żoną Jolantą. Na foto 3. Prezes Koła Furga Grzegorz z żoną Elżbietą.



W dniu 19.11.2010r. odbyła się składkowa zabawa "Andrzejkowa", zorganizowana przez Zarząd Koła nr.11 SEiRP w Pasłęku. Miejscem zabawy była przepiękna sala weselna lokalu "Zacisze" w Pasłęku. W ramach integracji do wspólnej zabawy zaprosiliśmy kolegów funkcjonariuszy z Komisarjatu Policji w Pasłęku, którzy dość licznie przybyli na zabawę. Przy bardzo dobrej orkiestrze zabawa trwała do rana. Wszyscy obecni na zabawie obiecali ponownie się spotkać na kolejnej zabawie organizowanej przez Koło emerytów w karnawale.

Tekst i zdjęcia dzięki uprzejmości Grzegorza Furgi prezesa Koła SEiRP w Pasłęku.



*Numer konta,
na które można wpłacać
składki członkowskie*

**STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW
POLICYJNYCH
ZARZĄD WOJEWÓDZKI W OLSZTYNIE
Kredyt Bank Sp. Akcyjna I Oddział w Olsztynie
Nr konta 93 1500 1298 1212 9004 1729 0000**

*Dane które, należy umieszczać
na fakturach rozliczanych
przez Koła i ZW SEiRP*

**STOWARZYSZENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW
POLICYJNYCH
UL. DOMANIEWSKA 36/38
02-672 WARSZAWA
NIP: 8512442679
Zarząd Koła w.....**

Olsztyński Biuletyn Informacyjny

Wydawnictwo Zarządu Wojewódzkiego Stowarzyszenia Emerytów i Rencistów Policyjnych w Olsztynie.

Nakład: 105 egz., w tym 45 elektronicznych

Redaguje: Jerzy K. Kowalewicz z zespołem: Ewa Tkacz - rzecznik prasowy ZW SEiRP i reporter OBI; Janusz Jurgielewicz . fotoreporter.

E-mail: redakcjaobi@wp.pl tel. kom. 606 427 396 lub 519 340 125.

Posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego SEiRP i Kolegium Redakcyjnego odbywają się w siedzibie ZW SEiRP, 10-542 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 41 tel. 89 522 56 00 w każdą środę w godz. 10.00-12.00